

Możliwość kontroli konstytucyjności prawa unijnego w świetle uregulowań polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r.

Kontrola konstytucyjności aktów prawnych *polega na stwierdzeniu istnienia ich zgodności lub sprzeczności z Konstytucją*¹. Nierozzerwalnie wiąże się z hierarchicznością systemu źródeł prawa powszechnego w Polsce. Polega na ocenie pionowej zgodności norm prawnych i wymaga, aby normy niższego szczebla hierarchii były zgodne z normami wyższego szczebla. Kompetencje w zakresie powyższej weryfikacji posiada Trybunał Konstytucyjny mocą przyznanych mu przez ustawę zasadniczą w art. 188 oraz ustawę z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym² w art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 2 uprawnień. Tak TK bada zgodność ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, następnie zgodność ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie oraz zgodność przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami (art. 188 pkt. 1–3). Przywołany przepis nie wskazuje bezpośrednio na możliwość

1 B. Banaszak, *Komentarz do art. 188*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2012, s. 933.

2 Dz.U. 1997 nr 102 poz. 643 z późn. zm.

badania zgodności z Konstytucją prawa unijnego. Samo jednak rozważenie możliwości kontroli konstytucyjności prawa unijnego wymaga jednoznacznego stwierdzenia, iż prawo unijne jest częścią polskiego porządku prawnego, w związku z czym podczas jego stosowania na terytorium Rzeczypospolitej musi, przynajmniej częściowo, podlegać reżimowi stosowania takiemu, jak prawo krajowe.

Decyzja o związaniu się umową międzynarodową, w wyniku której nastąpiła akcesja Rzeczypospolitej do organizacji międzynarodowej jaką jest Unia Europejska była niezależną decyzją suwerena o przyłączeniu się do społeczności międzynarodowej i podleganiu jej prawu oraz zasadom. Kompetencje RP wynikają z ogólnego przepisu art. 9 Konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, a więc takiego, na związanie którym wyraziła uprzednio zgodę (niezależnie od formy wyrażenia tej zgody) oraz wiążącego *ipso facto* przynależenia RP do określonego kręgu kultury prawnej. Wyrażenie zgody na członkostwo w Unii Europejskiej musiało odbyć się zgodnie z procedurą ratyfikacyjną zawartą w art. 90, gdyż członkostwo w Unii wiąże się z przekazaniem kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Procedura ta została zresztą ukształtowana w ten sposób właśnie ze względu na przewidywaną akcesję Polski do UE i została zastosowana po raz zastosowana na potrzeby ratyfikacji traktatu o przystąpieniu do Unii Europejskiej z 2003 r. Zarówno Traktat Akcesyjny jak i pozostałe traktaty unijne³ będące źródłami unijnego prawa pierwotnego są tworzone przez państwa członkowskie w drodze umów międzynarodowych, a więc są aktami prawa międzynarodowego publicznego. Jeżeli uznać, skądinąd słusznie, że unijne prawo pierwotne ma charakter prawnomiędzynarodowy, to w polskim systemie źródeł prawa powinno być traktowane jak umowy międzynarodowe i to ratyfikowane za zgodą wyrażoną w ustawie (zgodnie z procedurą z art. 90 nie ma znaczenia czy zgoda na ratyfikację została wyrażona w ustawie czy w referendum ogólnokrajowym, jak to miało miejsce w przypadku ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego). Na mocy art. 91 ust. 2 ustawy zasadniczej całe *aquis communautaire*, do przyjęcia którego zobowiązała się RP w drodze ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego, wchodząc do polskiego porządku prawnego stało się jego

3 Do unijnego prawa pierwotnego zalicza się wszystkie unijne traktaty, tj. traktaty założycielskie wraz z aneksami i protokołami oraz późniejszymi poprawkami i uzupełnieniami, a także traktaty dotyczące przystąpienia nowych członków do UE.

częścią. Pamiętać jednak należy, że *aquis* jest prawem stanowionym przez inny ośrodek prawotwórczy niż krajowy. Normy traktatowe wypracowywane są na forum międzynarodowym, a prawo pochodne tworzy unijny prawodawca. Tworzą odrębny system prawny, który wchodząc do polskiego systemu stworzył nową sytuację, w której obowiązują obok siebie autonomiczne porządki prawne⁴. Tym samym polski system prawny stał się multicytryczny, tj. obowiązują w nim obok siebie normy prawne stanowione przed dwa różne centra prawotwórcze⁵. Podnosi się w doktrynie, że podział kompetencji na polskie i unijne związany z tą multicytrycznością polskiego systemu prawnego ma charakter podziału *quoad usum*. Zgodzić należy się z J. Helios, że podział ten sprawia, iż *harmonijne funkcjonowanie quoad usum podsystemów prawa wspólnotowego* (obecnie unijnego – przyp. aut.) i krajowego w jednej przestrzeni prawnej prowadzi do stwierdzenia działania jednego systemu prawa⁶ na terenie kraju, przy czym źródła prawa tego systemu mają charakter równorzędny⁷. Działanie jednego spójnego systemu prawnego niejako potwierdza również ustawa zasadnicza, bowiem nie wyróżnia odrębnej regulacji dot. unijnego systemu prawnego. Więcej nawet – umieszcza go wprost w polskim systemie prawnym poprzez regulację art. 91, wyznaczając mu miejsce w hierarchii systemu źródeł prawa pomiędzy Konstytucją a ustawą krajową. Konstytucja Rzeczypospolitej, zarówno w odniesieniu do prawa pierwotnego jak i wtórnego, w przypadku konfliktu tego prawa z prawem krajowym rangi ustawy, pierwszeństwo stosowania przyznaje prawu unijnemu (art. 91 ust 2 i 3). Skutkiem tego

sąd krajowy, rozpoznając sprawę z elementem unijnym, w wypadku kolizji przepisów wewnętrznych państwa członkowskiego z przepisami traktatowymi, powinien dokonać wykładni zgodnej z art. 9 Konstytucji oraz art. 4 ust. 3 TUE⁸, a gdy nie rozstrzygnie ona niezgodności wymienionych

4 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49, pkt. 6.3 uzasadnienia.

5 E. Łętowska, *Multicytryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, Państwo i Prawo 2005, nr 4.

6 J. Helios, *Zasada pierwszeństwa europejskiego prawa wspólnotowego a multicytryczność w porządku prawnym Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki prawa europejskiego*, Z. Pulka (red.), Legnica 2009, s. 49.

7 W. Lang, *Wokół multicytryczności systemu prawa*, Państwo i Prawo 2005, nr 7, s. 95.

8 Art. 4 ust. 3 TUE stanowi: „Zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia

wyżej przepisów – odmówić zastosowania przepisów krajowych na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 4 ust. 3 TUE⁹.

Stanowisko to jest słuszne tylko częściowo, gdyż podkreślić należy, że odmowa zastosowania przepisów krajowych na podstawie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP może nastąpić tylko co do aktów krajowych rangi ustawowej bądź podstawowej, a nie całego „prawa wewnętrznego”. Art. 91 nie zawiera norm kolizyjnych między normami prawa unijnego (czy ogólniej: międzynarodowego), a normami konstytucyjnymi. Ustawa zasadnicza nie przyznaje prawu międzynarodowemu pierwszeństwa przed normami rangi konstytucyjnej. Nie robi tego w sposób ani wyraźny ani dorozumiany. Takie uregulowanie jest zabiegiem świadomym i celowym, bowiem na etapie redakcji Konstytucji z 1997 r. odrzucono propozycje przepisu, który stawiałby prawo organizacji międzynarodowej ponad normy prawa krajowego, a tym samym ponad Konstytucję. Mając zatem na uwadze brak stanowczego odrzucenia prymatu Konstytucji w systemie źródeł prawa oraz brzmienie art. 8, że Konstytucja jest aktem o najwyższej mocy prawnej, a także założenie, że prawo unijne stanowi element polskiego systemu źródeł prawa, należy wysnuć wnioski, że polska ustawa zasadnicza zastrzega najwyższą moc prawną dla siebie, nie przyjmując wypracowanej w unijnym orzecznictwie zasady pierwszeństwa prawa unijnego.

Takie stanowisko jest zresztą zgodne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślił m.in., że z racji *wynikającej z art. 8 ust. 1 Konstytucji nadrzędności mocy prawnej Konstytucja korzysta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania*¹⁰ i to *w stosunku do wszystkich wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych. Dotyczy to także ratyfikowanych umów międzynarodowych*

w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów. Państwa Członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Państwa Członkowskie ułatwiają wypełnianie przez Unię jej zadań i powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii.”

9 P. Brzeziński, *Unijny obowiązek zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 179.

10 Wyrok TK z 24.11.2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, nr 9 poz. 108, pkt. 2.5 uzasadnienia.

o przekazaniu kompetencji „w niektórych sprawach”¹¹. Tym samym, sprzeczność między normami prawa krajowego a prawa unijnego:

nie może być w polskim systemie prawnym w żadnym razie rozwiązywana przez uznanie nadrzędności normy wspólnotowej w relacji do normy konstytucyjnej. Nie mogłaby też prowadzić do utraty mocy obowiązującej normy konstytucyjnej i zastąpienia jej normą wspólnotową ani do ograniczenia zakresu stosowania tej normy do obszaru, który nie został objęty regulacją prawa wspólnotowego¹².

Jedną z konsekwencji, tej tak silnie eksponowanej przez TK, nadrzędności Konstytucji w systemie źródeł prawa jest możliwość kontroli konstytucyjności źródeł prawa. Badanie zgodności z ustawą zasadniczą norm obowiązujących na terenie Polski aktów prawnych jest jedną z kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Szczególne znaczenie ma w przypadku konfliktu między normami konstytucyjnymi a normami usytuowanymi na niższym szczeblu hierarchii. Problem pojawia się w sytuacji, w której miałyby dojść do zbadania zgodności prawa unijnego z polską Konstytucją.

Sam TK odniósł się do objęcia swoją kognicją kontroli konstytucyjności norm prawa unijnego, stwierdzając, że:

sama koncepcja i model prawa europejskiego stworzyły nową sytuację, w której obowiązują obok siebie autonomiczne porządki prawne. (...) Występowanie względnej autonomii porządków prawnych, opartych na własnych wewnętrznych zasadach hierarchicznych, nie oznacza braku wzajemnego oddziaływania. Nie eliminuje też możliwości wystąpienia kolizji między regulacjami prawa wspólnotowego a postanowieniami Konstytucji¹³.

Niezależność porządku unijnego przejawia się m.in. w wyłącznej kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej do (ostatecznej)

11 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, pkt. 4.2 uzasadnienia.

12 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, pkt. 6.4 uzasadnienia.

13 Wyrok TK z 11.05.2004 r., K 18/04, pkt. 6.3 uzasadnienia; podobnie w wyroku z dnia 24.11.2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, nr 9, poz. 108: *Na terenie Polski współobowiązują więc – co Trybunał Konstytucyjny stwierdził zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku o sygn. K 18/04 podsystemy regulacji prawnych, pochodzące z różnych centrów prawodawczych. Winny one koegzystować na zasadzie obopólnie przyjaznej wykładni i kooperatywnego współstosowania. Okoliczność ta w innej perspektywie ukazuje potencjalną kolizję norm oraz pierwszeństwo jednego z wyróżnionych podsystemów.*

interpretacji prawa unijnego celem zapewnienia jednolitości jego stosowania w każdym państwie członkowskim oraz do (ostatecznego) decydowania o zgodności aktów prawa wtórnego z prawem pierwotnym. Z drugiej strony, Trybunał Konstytucyjny stoi na straży Konstytucji i zobowiązany jest *do takiego pojmowania swej pozycji, że w sprawach zasadniczych, o wymiarze konstytucyjno-ustrojowym zachowa pozycję „sądu ostatecznego słowa”*¹⁴. Wyraźnie widać, że działalność obu sądów powinna opierać się na współpracy dążąc do uzyskania jednolitego orzecznictwa w zakresie tych samych problemów prawnych. TK podkreślił, że Polska, przystępując do UE, zaaprobowwała taki podział funkcji co do kontroli aktów prawnych, w związku z czym musi liczyć się z *subsydiarnym charakterem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do badania zgodności z Konstytucją prawa unijnego*¹⁵. Nie oznacza to nic innego, jak to, że Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył (by nie powiedzieć – przyznał) swojej kompetencji do kontroli konstytucyjności aktów prawnych Unii Europejskiej. Subsydiarny charakter tej kontroli wymaga jednak, by w razie wątpliwości co do znaczenia przepisów unijnych, TK powinien w pierwszej kolejności zwrócić się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym na podstawie art. 267 TFUE, dopiero potem może rozważyć, czy władny jest do kontroli zgodności prawa UE z polską Konstytucją. Niemniej jednak, mając na uwadze zasadę lojalności państwa członkowskiego, należy się zgodzić ze stwierdzeniem, że taka sytuacja powinna stanowić *ultima ratio i wystąpić jedynie wówczas, kiedy zawiodłyby wszystkie inne sposoby rozstrzygnięcia konfliktu z normami należącymi do unijnego porządku prawnego*¹⁶. Tym innym sposobem jest przede wszystkim prounijna wykładnia prawa polskiego. Niemniej Jednakże nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której konflikt norm konstytucyjnych i unijnych będzie na tyle kontrowersyjny, że oba Trybunały odmiennie będą postrzegać pewne zagadnienia. W takiej sytuacji TK, czyniąc zadość powyższym przesłankom, będzie mógł dokonać kontroli zgodności prawa UE z Konstytucją. Wynik takiej kontroli może być różny. Wydaje się, że kwestionowana norma prawa unijnego najczęściej będzie uznawana za zgodną z normą konstytucyjną. Twierdzenie to

14 Postanowienie TK z 19.12.2006 r., P 37/05, http://www.trybunal.gov.pl/orzeczenia/teksty/otkpdf/2006/P_37_05.pdf [dostęp: 17.03.2013 r.], pkt. II uzasadnienia.

15 Wyrok TK z dnia 16.11.2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011, nr 9, poz. 97, pkt. 2.6 uzasadnienia.

16 *Ibidem*, pkt. 2.7 uzasadnienia.

jest uzasadnione podobieństwem wartości, na jakich opiera się zarówno Rzeczpospolita jak i Unia Europejska. Prawo unijne czerpie z tradycji konstytucyjnych i aksjologii systemów prawnych państw członkowskich, nie jest tworzone w oderwaniu od nich. Jego podstawę stanowią wartości charakterystyczne również dla polskiego porządku konstytucyjnego, takie jak zasada demokracji, poszanowania praw jednostki czy zasady pomocniczości, (por. preambuła Konstytucji z 1997 r., art. 2, 5, 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej). W podobnym tonie wypowiedział się W. Czapliński, kiedy stwierdził, że prawdopodobieństwo konfliktu między polską Konstytucją a prawem unijnym jest minimalne.¹⁷

Wynik kontroli konstytucyjności może jednak okazać się niekorzystny dla prawa unijnego, gdyż TK może orzec o jego niezgodności z Konstytucją. Takie rozstrzygnięcie wydaje się problematyczne. Jego konsekwencją powinna być utrata mocy wiążącej na podstawie art. 190 Konstytucji normy sprzecznej z ustawą zasadniczą. Choć o ratyfikacji traktatów, a tym samym o ich mocy obowiązującej, decyduje sama RP, to jak słusznie wskazuje K. Wójtowicz, *zakwestionowanie konstytucyjności umowy międzynarodowej już ratyfikowanej, nie ma znaczenia dla jej obowiązywania w sferze międzynarodowej (nadal obowiązuje)*¹⁸. Konsekwencją więc powinien być zakaz stosowania postanowień takiej umowy na terenie RP oraz podjęcie działań przez organy władzy publicznej w kierunku bądź zmiany umowy bądź jej wypowiedzenia. Można również wyobrazić sobie sytuację, w której Polska nie ratyfikuje kolejnych traktatów zmieniających będących częścią prawa pierwotnego. Natomiast w odniesieniu do prawa wtórnego Polska takiego uprawnienia nie posiada. Wynika to z faktu, że na mocy art. 90 ust. 3 RP przeniosła na UE kompetencje w niektórych sprawach, czego konsekwencją jest stanowienie przez UE prawa pochodnego. O jego mocy obowiązującej decydują organy unijne, nie krajowe. Stąd konsekwencją niezgodności tej normy z Konstytucją nie może być pozbawienie mocy wiążącej norm prawa pochodnego, a jedynie zawieszenie ich stosowania i wywierania skutków na terenie RP. Takie rozwiązanie uznał za słuszne Trybunał Konstytucyjny orzekając, że:

¹⁷ W. Czapliński, *Glosa do wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4, s. 210.

¹⁸ K. Wójtowicz, *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z 24.11.2010 r. (K 32/09)*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 11, s. 9.

konsekwencją (...) byłoby tylko pozbawienie aktów unijnego prawa pochodnego możliwości stosowania przez organy polskie i wywierania skutków prawnych w Polsce. Skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego byłoby zatem zawieszenie stosowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niezgodnych z Konstytucją norm prawa unijnego¹⁹.

Tymczasem należy zaznaczyć, że takie rozwiązanie stanowi poważne naruszenie obowiązków Polski jako państwa członkowskiego, zwłaszcza zasady lojalnej współpracy. Wskazane konsekwencje, jako sprzeczne z prawem unijnym, według którego jedynym uprawnionym do orzekania o nieważności aktów prawa pochodnego jest TSUE, mogłoby narazić RP na postępowanie przed Komisją Europejską bądź Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 258–260 TFUE, a w konsekwencji skutkować nałożeniem kary pieniężnej. Dlatego sytuacja taka wymaga od organów władzy publicznej podjęcia niezwłocznych działania celem usunięcia orzeczonej niezgodności. Czyniąc zadość zasadzie przychylności Polski dla integracji europejskiej oraz zasadzie lojalności należałoby odroczyć skutki orzeczenia TK tak, aby umożliwić podjęcie suwerenowi, jakim jest Naród Polski, bądź władzom reprezentującym suwerena odpowiednich działań. Trybunał Konstytucyjny wskazał alternatywne możliwości. Po pierwsze, należałoby wziąć pod uwagę dokonanie zmian w Konstytucji, po drugie, podjąć działania zmierzające do wprowadzenia zmian w przepisach unijnych bądź podjąć decyzję o wystąpieniu z Unii Europejskiej²⁰.

Biorąc pod uwagę pierwszą możliwość, warto wskazać, że choć Konstytucja zachowuje pozycję nadrzędną w multicentrycznym systemie prawa, to jednak zobowiązania międzynarodowe nałożone na Polskę są tak daleko idące, że *trzeba liczyć się z tym, że konstytucja będzie być może musiała ulegać zmianie wtedy, kiedy dochodziłoby do kolizji normy wspólnotowej i normy prawa krajowego*²¹. W takiej sytuacji formalnie nie dojdzie do uznania nadrzędności normy unijnej, zapobiegnie temu zmiana przepisów ustawy zasadniczej. Sytuacja taka miała już miejsce w 2006 r. ustawą z dnia 8 września 2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²². Problem dotyczył implementacji decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW

19 Wyrok TK z 16.11.2011 r., SK 45/09, pkt. 2.7 uzasadnienia.

20 Zob. wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04.

21 M. Safjan w wywiadzie *Prymat prawa wspólnotowego nad konstytucją?*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 4.

22 Dz.U. 2006 nr 200 poz. 1471.

z 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi, której postanowienia były sprzeczne z ówczesnym brzmieniem art. 55 ustawy zasadniczej, niezezwalającym na ekstradycję obywatela polskiego. Wspomniana ustawa wprowadziła zmiany, zezwalając na ekstradycję w ściśle określonych przypadkach (art. 55 ust. 2 ustawy zasadniczej), do których należy m.in. ekstradycja na podstawie europejskiego nakazu aresztowania.

Druga opcja polegająca na podjęciu działań zmierzających do wprowadzenia zmian w przepisach unijnych jest możliwe podczas ich stanowienia. W procesie prawotwórczym na szczeblu unijnym niebagatelną rolę mają odgrywać polscy przedstawiciele w pełniących funkcje ustawodawcze Radzie UE i Parlamencie Europejskim. Dodatkowym czynnikiem zmian może być także polski Parlament, któremu na podstawie art. 12 TUE oraz Protokołu nr 1 w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej, przekazuje się zielone i białe księgi, programy prac legislacyjnych i inne relewantne dokumenty celem zaopiniowania. W razie, gdyby te czynności zawiodły i doszłoby do uchwalenia aktu unijnego niezgodnego z polską ustawą zasadniczą, pozostaje złożyć skargę do TSUE na podstawie art. 263 TFUE o kontrolę legalności aktów prawa unijnego. Jednakże złożenie skargi może dotyczyć tylko enumeratywnie wyliczonych w powołanym przepisie aktów prawnych, tj.:

aktów ustawodawczych, aktów Rady, Komisji i Europejskiego Banku Centralnego, innych niż zalecenia i opinie, oraz aktów Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej zmierzających do wywarcia skutków prawnych wobec podmiotów trzecich, (...) aktów organów lub jednostek organizacyjnych Unii, które zmierzają do wywarcia skutków prawnych wobec osób trzecich.

Trzecie zaproponowane przez TK rozwiązanie czyli wystąpienie z Unii Europejskiej, *powinno być zarezerwowane dla wyjątkowych przypadków najcięższego i nieusuwalnego konfliktu między podstawami porządku konstytucyjnego RP a prawem unijnym*²³. Wystąpienie z UE na jej obecnym etapie rozwoju należy uznać za nieuzasadnione i wręcz nieracjonalne z uwagi na reperkusje na arenie międzynarodowej, jakie mogłoby ściągnąć na Polskę, choć formalnie na podstawie art. 50 TUE jest to możliwe. Niewykluczone jednak, że w sytuacji w której UE zmieniłaby wartości leżące u podstaw jej funkcjonowania, jak demokrację czy

23 Wyrok TK z 16.11.201 r., SK 45/09, pkt. 2.7 uzasadnienia.

poszanowanie praw człowieka, na im przeczące, należałoby rozważyć wystąpienie z tej organizacji międzynarodowej z uwagi na konflikt jej norm i aksjologii prawnej z polskimi konstytucyjnymi standardami.

Badanie zgodności prawa pierwotnego z Konstytucją

Rozważania na temat możliwości kontroli konstytucyjności prawa pierwotnego należy oprzeć na słusznym założeniu, że prawo pierwotne jest prawem traktatowym (do kategorii aktów prawa pierwotnego należą: do traktaty założycielskie, traktaty zmieniające, protokoły załączane do traktatów, traktaty uzupełniające, wprowadzające zmiany sektorowe do traktatów założycielskich oraz traktaty akcesyjne), a traktaty są niczym innym jak umowami międzynarodowymi. Tymczasem art. 188 ustawy zasadniczej zawierający uregulowanie dotyczące kompetencji Trybunału Konstytucyjnego stanowi w pkt. 1, że TK orzeka w sprawach zgodności umówi międzynarodowych z Konstytucją. Co istotne, przepis ogólnie wskazuje na umowy międzynarodowe, co pozwala mniemać, że nie ma znaczenia czy kontrolowana umowa jest umową ratyfikowaną czy nie, ani w jakiej formie zgoda na ratyfikację została wydana (w postaci ustawy czy referendum ogólnonarodowego). Nie ma znaczenia również, czy jest to umowa przekazująca organizacji międzynarodowej kompetencje w niektórych sprawach. Ani art. 188 pkt. 1, ani żaden inny przepis konstytucyjny nie wyłącza tego typu ustaw spod kognicji TK. Podkreślenia wymaga, że traktat jako umowa międzynarodowa może być przedmiotem kontroli konstytucyjności na wniosek Prezydenta, złożony na podstawie art. 133 pkt. 2. Dzieje się tak dlatego, że:

zawierając umowę konstytuującą organizację międzynarodową, umowę akcesyjną, czy rewizyjną państwo musi przestrzegać swojej konstytucji – przekazanie kompetencji na taką organizację musi mieścić się w ramach określonych konstytucją krajową. W Polsce może podlegać to kontroli przez TK na podstawie art. 188 pkt. 1 konstytucji²⁴.

24 J. Barcz, *Glosa do wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4, s. 175, podobnie w: Idem, *Konstytucyjnoprawne problemy stosowania prawa Unii Europejskiej w Polsce w świetle dotychczasowych doświadczeń państw członkowskich*, [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, M. Kruk (red.), Warszawa 1997s. 218.

L. Garlicki słusznie podkreślił, że prawo pierwotne jako umowy międzynarodowe *muszą być zgodne z konstytucją, a weryfikowanie tej zgodności należy do właściwości TK*²⁵. Sam Trybunał Konstytucyjny, przyznając Konstytucji pierwszeństwo obowiązywania i stosowania²⁶, nie wykluczył możliwości badania pionowej zgodności aktów prawa unijnego, której wzorcem są przepisy ustawy zasadniczej. Podkreślić należy, że ta kontrola powinna się odbyć z poszanowaniem ugruntowanej już zasady przychylniej interpretacji prawa polskiego w stosunku do prawa unijnego, a więc przyjąć wykładnię przepisów Konstytucji jak najbardziej odpowiadającą prawu unijnemu. Wskazuję, że czynność kontroli traktatu sprowadza się do zbadania jego treści, kompetencji organu do jego zawarcia, dochowania przewidzianej prawem procedury zawarcia, w tym procedury wyrażenia zgody na ratyfikację. Nie można odmówić Trybunałowi kompetencji do kontroli procedury ratyfikacji, należy ona bowiem do regulacji prawa polskiego i jest źródłem mocy obowiązującej traktatów unijnych na terytorium RP. TK natomiast nie posiada kompetencji do badania procedury, w jakiej doszło do uchwalenia aktów prawnych wydanych przez organy UE, gdyż takie uprawnienie przysługuje wyłącznie TSUE.

Po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny dokonał kontroli unijnego prawa pierwotnego z bardzo obszernym uzasadnieniem podczas wyrokowania w sprawie K 18/04 na temat zgodności z Konstytucją Traktatu akcesyjnego. Nie sposób zgodzić się, ze stanowiskiem TK wyrażonym w podanym wyroku, iż kompetencja samoistnej oceny konstytucyjności prawa pierwotnego Unii Europejskiej mu nie przysługuje, że może to zrobić tylko pośrednio badając treść traktatu i czynności „okołotraktatowe”²⁷. Mając na uwadze prowadzone powyżej rozważania, że Traktat Akcesyjny stanowi element prawa pierwotnego to bezsprzecznie należy uznać, że TK *de facto* dokonał kontroli zgodności prawa pierwotnego z polską ustawą zasadniczą.²⁸ Co więcej, badanie Traktatu Akcesyjnego objęło również jego

25 L. Garlicki, *Konstytucja a „sprawy zewnętrzne”*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4, s. 208. Podobnie M. Wiącek w: *Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 28.

26 Por. wyroki TK w sprawach K 18/04 i K 32/09.

27 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, pkt. 1.2 uzasadnienia.

28 Podobnie M. Zirk-Sadowski, *Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie*, „Analizy Natolińskie” 2012, nr 1, s. 18, http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_1_2012.pdf [dostęp: 16.04.2013], który wprost stwierdza, iż *do niedawna TK badał jedynie zgodność z konstytucją traktatów należących do unijnego prawa pierwotnego* [w wyrokach K 18/04 i K 32/09].

integralne części, tj. Akt dotyczący warunków przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej oraz Akt końcowy konferencji w Atenach z 16 kwietnia 2003 r., a w rzeczywistości zaś także dostosowania w Traktatach stanowiących podstawę Unii: unormowania Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i Traktatu o Unii Europejskiej²⁹, a te już z pewnością stanowią część prawa pierwotnego. Tym bardziej, że, jak zaznaczył TK, kognicja Trybunału do kontroli Traktatu Akcesyjnego stwarza sytuację, w której *formalnym przedmiotem badania zgodności z Konstytucją pozostają zasadniczo teksty wspomnianych tu Traktatów i Aktów w zakresie objętym ratyfikacją Prezydenta*³⁰. Zresztą sam TK w dwa lata później wprost przyznał że w wyroku K 18/04 *przedmiotem oceny były bezpośrednio przepisy pierwotnego prawa unijnego: Traktatu akcesyjnego podpisanego w Atenach 16 kwietnia 2003 r. wraz z Aktami stanowiącymi jego integralną część w związku z szeregiem przepisów Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE) i Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)*³¹. W tym miejscu należy również przywołać słuszne mniemanie J. Langa, że kontrola konstytucyjności aktów unijnych, które weszły w skład polskiego porządku prawnego na mocy Traktatu Akcesyjnego jako *aquis communautaire* była również możliwa na mocy wniosku Prezydenta wniesionego do TK na podstawie art. 133 ust. 2.³² Lang jednak nietrafnie wyciąga wniosek, iż wobec faktu, że Prezydent z tego uprawnienia nie skorzystał, kontrola przyjętego w 2004 r. *aquis* nie jest możliwa z uwagi na trudności w kontroli i skutki, jakie mogłaby wywołać ewentualna niezgodność przepisu unijnego z Konstytucją. Zgodzić się jednak należy raczej z K. Wójtowiczem, który inaczej ujmuje tę kwestię, gdyż stwierdza, że *na tle postanowień polskiej konstytucji dopuszczalna jest też kontrola a posteriori traktatów zmieniających traktaty stanowiące podstawę Unii Europejskiej*³³, przy czym zakwestionowanie konstytucyjności umowy międzynarodowej już ratyfikowanej, nie ma znacze-

29 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04 pkt. 1.4–1.5 uzasadnienia.

30 *Ibidem*, pkt. 1.5 uzasadnienia.

31 *Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 65, <http://www.trybunal.gov.pl/Orzecz/Inform/i2005/Informacja2005.pdf> [dostęp: 16.04.2013].

32 J. Lang, *Między młotem a kowadłem Konstytucji*, Studia Europejskie 2004, nr 2, s. 47, http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2004_Lang.pdf [dostęp: 16.04.2013].

33 K. Wójtowicz, *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z 24.11.2010 r. (K 32/09)*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 11, s. 9.

nia dla jej obowiązywania w sferze międzynarodowej (nadal obowiązuje), a niewykonanie zobowiązań z niej płynących może spowodować odpowiedzialność państwa niewykonującego postanowień umowy.³⁴

Nawet jeśli TK w wyroku K 18/04 sceptycznie odniósł się do swojej kompetencji kontrolnej aktów prawa pierwotnego, to jednak nie odrzucając jej całkowicie, zostawił sobie „otwartą furtkę”, a tym samym dopuścił ewentualną możliwość takiej kontroli w przyszłości. Wydaje się, że naturalną konsekwencją takiego ujęcia jest zbadanie zgodności z Konstytucją Traktatu z Lizbony (wyrokiem z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09). Kontrolę uzasadnia z fakt, że zmiany wprowadzone traktatem rewizyjnym wchodzą na stałe do unijnego prawa pierwotnego, a tym samym stają się integralną częścią krajowego porządku prawnego i jako jego część musi podlegać zasadom właściwym dla całego systemu źródeł prawa. (Kontrola prewencyjna tego traktatu byłaby również właściwa w trybie art. 133 ust. 2 Konstytucji, tj. na podstawie wniosku Prezydenta RP przed ratyfikacją traktatu w sprawie jego zgodności z Konstytucją).³⁵ TK orzekł, że Traktat Lizboński *korzysta ze szczególnego domniemania zgodności z Konstytucją*³⁶, gdyż ratyfikacja traktatu nastąpiła po wyrażeniu uprzedniej zgody w postaci ustawy zgodnie z art. 90 Konstytucji, a więc po spełnieniu wymagań przewyższających nawet te, które dotyczą zmiany ustawy zasadniczej. Mimo tego, jego kontrolę można uzasadnić koniecznością jego zbadania *pod kątem respektowania przez niego nieprzekazywalnych kompetencji organów władzy państwowej, stanowiących o tożsamości konstytucyjnej państwa*³⁷, tzw. twardego rdzenia Konstytucji, kompetencji nieprzekazywalnych na mocy art. 90 ust. 1, stanowiących nienaruszalne jądro suwerenności państwa³⁸. Weryfikacja taka pozwala *zawczasu usunąć niezgodności między traktatem a konstytucją*³⁹.

34 *Ibidem*, s. 9.

35 K. Wójtowicz, *Konstytucja RP z 1997 r. a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo Unii Europejskiej, Zagadnienia systemowe, Prawo materialne i polityki*, J. Barcz (red.), Warszawa 2006, s. I -532-533.

36 Wyrok TK z 24.11.2010 r., K 32/09, pkt. 1.1.2 uzasadnienia.

37 K. Wójtowicz, *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej...*, s. 9.

38 Por. K. Wójtowicz, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej a członkostwo w Unii Europejskiej*, [w:] *Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*, E. Popławska (red.), Warszawa 2000, s. 161; A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe oraz prawo Unii Europejskiej a konstytucyjny system źródeł prawa*, [w:] *Otwarcie Konstytucji na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, K. Wójtowicz (red.), Warszawa 2006, s. 80; Wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04, pkt. 8.4. uzasadnienia.

39 K. Wójtowicz, *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej...*, s. 9.

W oparciu o takie ujęcie, należy stwierdzić, że badanie zgodności traktatów z polską Konstytucją jest właściwe konieczne, bowiem przyjmując, że twardy rdzeń Konstytucji stanowią kompetencje nieprzekazywalne, to, jak celnie wskazał K. Wójtowicz, zarówno przyjęcie jak i stosowanie traktatu sprzecznego lub naruszającego ten rdzeń jest wykluczone.⁴⁰

Badanie zgodności prawa wtórnego z Konstytucją

Problem badania zgodności aktów prawa wtórnego z polską Konstytucją jest odmienny od omawianego powyżej, bowiem prawa wtórnego nie można zakwalifikować jako umowę międzynarodową. Prawo pochodne jest, w myśl Konstytucji, prawem stanowionym przez organizację międzynarodową, na rzecz której Rzeczpospolita przekazała kompetencje w niektórych sprawach. Tym samym nie mieści się w zakresie pojęciowym wymienionych w art. 188 pkt. 1–3 aktów prawnych podlegających kontroli konstytucyjności. Tymczasem zadać należy pytanie, czy zawarty w art. 188 pkt. 1–3 katalog aktów prawnych jest otwarty czy zamknięty. Jeżeli uznać, że wskazany przepis stanowi jedyny, zarazem zamknięty, katalog aktów prawnych podlegających kontroli TK, to akty niewymienione w tym przepisie nie będą podlegały kompetencji kontrolnej Trybunału. Jednakże, jeśli na podstawie art. 188 pkt. 1–3 możliwa jest kontrola aktów prawa pierwotnego, to rację ma A. Chmielarz pisząc, że kontrola prawa wtórnego *tym bardziej dopuszczalna jest kontrola prawa tworzonego na podstawie i w granicach prawa pierwotnego*⁴¹ na zasadzie *a maiori ad minus*⁴². Wynika to z sytuacji, że skoro *Konstytucji przysługuje pierwszeństwo wobec traktatów stanowiących pierwotne źródło prawa unijnego, to tym bardziej pierwszeństwo musi jej przysługiwać wobec aktów prawa pochodnego, które są stanowione na podstawie prawa pierwotnego i unijnym porządku prawnym zajmą pozycję niższą niż traktaty*⁴³. Takie stanowisko jest uzasadnione również przez to, że ewentualne stwierdzenie

⁴⁰ *Ibidem*, s. 8.

⁴¹ A. Chmielarz, *Kontrola konstytucyjności prawa pochodnego Unii Europejskiej*, „Przebieg Sejmu” 2012, nr 4, s. 12.

⁴² *Ibidem*, s. 12.

⁴³ J. Kuciński, W. J. Wołopiuk, *Zasady ustroju politycznego państwa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012, s. 83.

niekonstytucyjności prawa pierwotnego nie spowoduje utraty mocy obowiązującej przez wydane na jego podstawie prawo wtórne. Mając zatem na uwadze, że nie powinno dopuszczać się do istnienia w porządku prawnym przepisów niezgodnych z ustawą zasadniczą, oraz to, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej, TK powinien mieć oddzielną od kontroli prawa pierwotnego kompetencję badania aktów prawa pochodnego.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że art. 188 pkt. 1–3 dotyczy abstrakcyjnej kontroli norm. Przepis ten dotyczy tylko umów międzynarodowych, nie ma w nim mowy o badaniu prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita przekazuje kompetencje w niektórych sprawach, jakim jest unijne prawo pochodnego. Trybunał Konstytucyjny sam przyznał, że należy uznać za niedopuszczalne wydanie wyroku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm unijnych prawa wtórnego⁴⁴. TK nie rości sobie kompetencji do abstrakcyjnej kontroli zgodności przepisów prawa pochodnego z ustawą zasadniczą na podstawie wniosku jednego z podmiotów wskazanych w art. 191 ust. 1 pkt. 1–5 ustawy zasadniczej, bowiem takiej kompetencji nie przyznaje mu Konstytucja. Dlatego TK, dążąc do badania zgodności prawa wtórnego na podstawie przyznanej mu przez Konstytucję kompetencji, uznał, że kontrola konstytucyjności tego prawa może odbyć się podczas konkretnej kontroli norm. W wyroku w SK 45/09 wprost uznał, że rozporządzenia unijne, jako akty normatywne, mogą być poddane kontroli ich zgodności z Konstytucją w *postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną*⁴⁵.

Wniosek ten ma swój początek w wyroku K 18/04, w którym TK nie wykluczył możliwości oceny aktów prawa wtórnego w zakresie ich obowiązywania na terytorium RP jako składników polskiego porządku prawnego z uwagi na potrzebę ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. W ten sposób TK pozostawił sobie „otwartą furtkę”, z której w razie potrzeby skorzysta. Potrzeba taka może zaistnieć podczas *oceny uregulowań prawnych, w tym: rozporządzeń wspólnotowych w zakresie ich obowiązywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w charakterze składników polskiego porządku prawnego, m.in. pod kątem respektowania reguł wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym zwłaszcza wymaganej*

44 Postanowienie TK z 17.12.2009 r., U 6/08, http://www.trybunal.gov.pl/orzeczenia/teksty/otkpdf/2009/U_06_p08.pdf [dostęp: 27.03.2013 r.].

45 Wyrok TK z 16.11.2011 r., SK 45/09, pkt. 1.5 uzasadnienia.

*proporcjonalności ograniczeń*⁴⁶. Już w 2004 r. Trybunał podkreślił, że prawa i wolności jednostki zapisane w Konstytucji stanowią *minimalny i nieprzekraczalny próg, który nie może ulec obniżeniu ani zakwestionowaniu na skutek wprowadzenia regulacji wspólnotowych*⁴⁷, a Konstytucja w tym zakresie pełni funkcję gwarancyjną. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego prawa pochodnego i jego przyjazna interpretacja nie mogą w żadnej sytuacji *prowadzić do rezultatów sprzecznych z wyraźnym brzmieniem norm konstytucyjnych i niemożliwych do uzgodnienia z minimum funkcji gwarancyjnych, realizowanych przez Konstytucję*⁴⁸. Jednym z przejawów funkcji gwarancyjnej ustawy zasadniczej jest skarga konstytucyjna. Podstawą jej złożenia jest art. 188 pkt. 5 ustawy zasadniczej. Przepis ten stanowi o odrębnej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego jaką jest rozpatrywanie skargi konstytucyjnej. Co do zakresu przedmiotowego skargi odsyła jednak do art. 79 ust. 1, który określa, jakie akty prawne mogą podlegać zaskarżeniu oraz kto może je zaskarżyć. Jak stanowi powołany przepis, *każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji*. TK orzekł, że *zakres przepisów podlegających zaskarżeniu (przedmiot skargi konstytucyjnej art. 79 ust. 1 ustala (...) autonomicznie i wyczerpująco*⁴⁹, gdyż rozpoznanie skargi konstytucyjnej stanowi, celowo wyróżniony przez ustrojodawcę, odrębny rodzaj postępowania od samoistnej kontroli konstytucyjności aktów prawnych. Celem tym jest ochrona praw i wolności jednostki, zatem konieczna jest kontrola każdej normy, która stała się podstawą do wydania ostatecznego orzeczenia bądź decyzji przez sąd lub organ administracji. Podkreślić należy, że art. 188 pkt. 5 wiąże kognicję Trybunału z pojęciem „innego aktu normatywnego”, które obejmuje szerszy zakres aktów prawnych, niż ten wynikający z art. 188 pkt. 1–3, gdyż oznacza akt *ustanawiający normy prawne o charakterze generalnym (a więc skierowane do pewnej klasy adresatów wyróżnionych z uwagi na jakąś ich wspólną cechę)*

46 *Ibidem*, pkt. 18.5 uzasadnienia.

47 Wyrok TK z 11.05.2005 r., K18/04, pkt. 1.6 uzasadnienia.

48 *Ibidem.*, pkt. 1.6 uzasadnienia. Por. pkt. 18.6 uzasadnienia.

49 Postanowienie TK z 16.02.2001 r., TS 139/00, OTK 2001, nr 2, poz. 40.

*i abstrakcyjnym (to znaczy ustanawiającym pewne wzory zachowań)*⁵⁰. Pojęcie to zatem mieści w sobie nie tylko ustawy, umowy międzynarodowe i akty prawne wydawane przez organy centralne administracji, ale także np. akty prawa miejscowego, jeżeli mają charakter normatywny⁵¹. Tym samym, jak słusznie zauważył TK w wyroku SK 54/05:

przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem każda regulacja zawierająca w swej treści normy prawne. Tak rozumianego aktu normatywnego nie wolno wyłączać spod kontroli konstytucyjności zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi ochrona praw i wolności człowieka i obywatela. Można nawet powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny stosuje w takich sytuacjach swoiste domniemanie normatywności aktów prawnych, których skutki, niekoniecznie prawne, prowadzić mogą do naruszenia sfery praw lub wolności jednostki⁵².

Skutkiem tego można pozwolić sobie na konstatację, że kontrola konkretna szeroko pojętych aktów prawnych w drodze skargi konstytucyjnej obejmuje również kategorię aktów prawa unijnego. Jest to uzasadnione tym bardziej, że art. 79 ust. 1 w żadnym razie nie wiąże pojęcia „aktu normatywnego” z polskimi organami władzy publicznej, a więc nie odnosi się do tylko aktów stanowionych przez polskiego prawodawcę, ale do wszystkich aktów stosowanych przez organy władzy publicznej⁵³.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny posiada kompetencję do kontroli konstytucyjności aktów normatywnych stanowionych przez organizacje i organy międzynarodowe, jeżeli akty te zostaną zaskarżone w drodze skargi konstytucyjnej⁵⁴.

50 Wyrok TK z 7.06.1989 r., U 15/88, OTK 1989, poz. 10, pkt. 3.

51 Por. postanowienie TK z 16.02.2001 r., TS 139/00, OTK, 2001, nr 2, poz. 40, postanowienie TK z 6.10.2004 r., SK 42/02, OTK-A 2004, nr 9 poz. 97, w których TK dopuścił skargi konstytucyjne, w których kwestionowano przepisy prawa miejscowego.

52 Wyrok TK z 18.12.2007 r., SK 54/05, OTK-A 2007, nr 11, poz. 15, pkt. 1.2 uzasadnienia.

53 K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007, s. 327, por. idem, *Zakres stosowania Konstytucji RP w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Konstytucja i sądowe gwarancje jej ochrony, Księga jubileuszowa Profesora Pawła Sarneckiego*, P. Czarny et al., Kraków 2004, s. 262–264.

54 K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 327.

TK w wyroku SK 49/05 wyjaśnił, że:

aktem normatywnym, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, może być nie tylko akt normatywny wydany przez któryś z organów polskich, ale także – po spełnieniu dalszych warunków – akt wydany przez organ organizacji międzynarodowej, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska. Dotyczy to w pierwszym rzędzie aktów należących do prawa Unii Europejskiej, stanowionych przez instytucje tej organizacji. Akty takie wchodzą bowiem w skład obowiązującego w Polsce porządku prawnego i wyznaczają sytuacje prawne jednostki⁵⁵.

Warunki o których mowa w powołanym orzeczeniu, muszą być spełnione aby skarga konstytucyjna była dopuszczalna. Przede wszystkim akt prawa wtórnego musi posiadać cechy aktu normatywnego w rozumieniu art. 79 ust. 1, a więc jego normy powinny mieć charakter generalno-abstrakcyjny. Po drugie, akt ten musi stanowić podstawę wydania ostatecznego orzeczenia przez sąd lub organ administracji dotyczącego wolności, praw albo obowiązków skarżącego określonych w Konstytucji. Przypatrując się podstawowym aktom prawa unijnego, jakimi są rozporządzenia, dyrektywy i opinie (art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej) stwierdzić należy, że cechą abstrakcyjności i generalności wyróżniają się przede wszystkim rozporządzenia unijne, które ponadto obowiązują w polskim systemie prawnym bezpośrednio i są bezpośrednio stosowalne, mogą zatem stanowić podstawę do wydania orzeczenia sądowego bądź decyzji administracyjnej. Nieimplementowane bądź źle implementowane dyrektywy również mogą być bezpośrednią podstawą wydania decyzji przez sąd lub organ administracji publicznej, jednakże charakter norm dyrektywy zależy od jej treści – nie we wszystkich przypadkach będą to normy abstrakcyjno-generalne. Natomiast charakter norm decyzji zależy od kręgu jej adresatów – jeśli krąg ten zakreślony jest szczegółowo, decyzja zyska charakter indywidualno-konkretny, jeśli zaś adresatami decyzji będą wszystkie państwa członkowskie, decyzja będzie miała charakter generalny, lecz konkretny. Wywołuje jednak skutek bezpośredni nakładając na adresata *bezpośrednio skuteczne obowiązki*⁵⁶, przez które państwo członkowskie może być zobowiązane do wydania

55 Wyrok TK z 16.11.2011 r., SK 45/09, pkt. 1.3 uzasadnienia.

56 A. Szachon-Pszenny, *Źródła prawa Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej w zarysie*, A. Kuś (red.), Lublin 2012, s. 230.

odpowiednich aktów wykonawczych wobec decyzji, które mogą dotyczyć również praw i obowiązków jednostki. Trybunał Konstytucyjny więc, mimo, iż wprost wypowiedział się tylko o możliwości kontroli konstytucyjności unijnych rozporządzeń, pozostawiając otwartą kwestię kontroli pozostałych aktów prawa wtórnego, delikatnie dał do zrozumienia, że w przypadku gdy akt ten spełni wskazane w orzeczeniu przesłanki, może dojść do badania jego zgodności z polską ustawą zasadniczą.

Pojawia się kwestia, czy wzorcem kontroli mogą być bezpośrednio przepisy Konstytucji. Pozornie wydaje się to nieuzasadnione, wszak prawo pochodne jest stanowione na podstawie prawa pierwotnego, a nie konstytucji państw członkowskich. Jednakże prawo pierwotne ma swoje umocowanie właśnie w przepisach konstytucyjnych państw członkowskich oraz, co wynika z art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, UE szanuje tożsamość narodową państw członkowskich nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami konstytucyjnymi. Wobec tego, Unia respektuje prawa i wolności jednostki wyrażone w konstytucjach państw członkowskich, tym samym również te zawarte w polskiej ustawie zasadniczej (choć trzeba pamiętać, że Unia nie jest związana konstytucjami państw członkowskich). UE tworząc przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości pozostaje w poszanowaniu praw podstawowych oraz różnych systemów i tradycji prawnych państw członkowskich, uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Powyższe znajduje wyraz w Deklaracji nr 1 dołączonej do Traktatu Lizbońskiego, potwierdzającej prawa płynące z Karty Praw Podstawowych oraz tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim. Z kolei Karta w art. 58 stanowi, że jej postanowienia *nie mogą być interpretowane jako ograniczające lub naruszające prawa człowieka i podstawowe wolności uznane we właściwych im obszarach zastosowania przez prawo Unii i prawo międzynarodowe oraz konwencje międzynarodowe, których Unia lub wszystkie państwa członkowskie są stronami, w szczególności przez Konwencję oraz przez konstytucje państw członkowskich.*

Jak wynika z powyższego, zakres ochrony praw podstawowych jednostki wywodzi się z tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, a Unia może jedynie podwyższyć standard ochrony praw i wolności jednostki, nigdy zmniejszyć. Niemniej jednak nie można wykluczyć sytuacji, w której Unia wyda akt prawa wtórnego, który naruszałby tak szeroko

gwarantowane prawa podstawowe. Dlatego *akty UE naruszające krajowe standardy w dziedzinie ochrony praw jednostki powinny podlegać kontroli w kontekście tego, czy Unia nie wykracza poza granice przekazanych kompetencji, czy też nie obniża konstytucyjnego poziomu ochrony*⁵⁷. Obniżenie konstytucyjnego poziomu ochrony polega na *naruszeniu godności człowieka lub kwalifikowanego naruszenia istoty określonego prawa zagwarantowanego w Konstytucji*⁵⁸ i jest niedopuszczalne. A. Chmielarz słusznie zauważa, że w takiej sytuacji *trudno odmówić jednostce, której prawa zostały naruszone, prawa wystąpienia ze skargą konstytucyjną, a TK pozbawić prawa kontroli konstytucyjności ze względu na konstytucyjną zasadę ochrony godności ludzkiej oraz podstawowych wolności i praw*⁵⁹. W przypadku złożenia skargi konstytucyjnej na akt prawa pochodnego, skarżący będzie zobowiązany do wskazania na czym polega naruszenie jego wolności i praw oraz uprawdopodobnienia, że kwestionowane normy prawa wtórnego istotnie obniżają gwarantowany przez Konstytucję poziom ich ochrony. Pamiętać bowiem należy, że TK może stwierdzić niekonstytucyjność takiego aktu w drodze skargi konstytucyjnej tylko w razie *naruszenia godności człowieka lub kwalifikowanego naruszenia istoty określonego prawa zagwarantowanego w Konstytucji, prowadzącego do sytuacji, w której organizacja lub organ międzynarodowy nie zapewnia poziomu ochrony praw człowieka porównywalnego z poziomem ochrony zapewnionym Konstytucji*⁶⁰. Zarzut wobec innych norm niż dotyczących wolności, praw i obowiązków jednostki może zostać sformułowany pod warunkiem, że jest ściśle związany z naruszeniem konstytucyjnego prawa podmiotowego wskazanego przez skarżącego⁶¹.

Decyzja TK co do konstytucyjności aktów prawa wtórnego, dokonanej w drodze postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną, może

57 A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 19–20.

58 K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 327.

59 A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 20.

60 K. Wojtyczek, *op. cit.*, s. 327. Przed podobnym problemem stanął niemiecki FTK. W sprawie *Solange I* uznał, że w przypadku konfliktu między prawem unijnym a krajowym, nadrzędne będzie prawo krajowe gwarantujące w Ustawie zasadniczej podstawowe prawa i ich gwarancje, tak długo jak kompetentne organy UE nie rozwiążą tego konfliktu. Z kolei w sprawie *Solange II* nieco zmodyfikował ten pogląd i uznał, że tak długo jak UE będzie chronić prawa człowieka, FTK nie będzie sprawował jurysdykcji nad prawem przez nią stanowionym (tym samym „zawiesił” swoje kompetencje kontrolne nad prawem unijnym na tak długo, jak długo utrzyma się taki poziom (bądź wyższy) ochrony praw podstawowych).

61 A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 20.

przedstawiać dwa rozwiązania: stwierdzić zgodność zaskarżonej normy z Konstytucją bądź stwierdzić jej niezgodność z ustawą zasadniczą. O konsekwencjach każdego z tych rozstrzygnięć była mowa na początku niniejszego opracowania.

Zastanowić można się pokrótce nad zagadnieniem, czy sądy (zwl. powszechne) także mają kompetencję do kontrolowania konstytucyjności prawa unijnego. Zgodnie z art. 178 pkt. 1 sędziowie podlegają Konstytucji i ustawom, co daje im możliwość badania zgodności z Konstytucją aktów hierarchicznie od niej niższych, do której to kategorii należą m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe i prawo stanowione przez organizację międzynarodową, której RP jest członkiem, gdyż w takim miejscu wśród źródeł prawa umieszcza je Konstytucja w art. 90. Polski sąd, rozstrzygając sprawę z elementem unijnym, może powziąć wątpliwość co do znaczenia przepisu unijnego, a także co do jego zgodności z Konstytucją. W przypadku, gdy sąd ma obiekcje co do konstytucyjności przepisu krajowego, jest władny skierować do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne w tej kwestii. Zatem problem jaki się pojawia dotyczy *de facto* możliwości wystąpienia przez sąd krajowy do TK z pytaniem prawnym w kwestii zgodności z Konstytucją normy prawa unijnego. Należy mieć na uwadze, że pytanie prawne będzie raczej dotyczyć aktów prawa pochodnego. Wynika to z faktu, że akty prawa pierwotnego, jako umowy międzynarodowe, są sprawdzane za zgodność z Konstytucją w procesie ratyfikacji. Parlament ma możliwość doprowadzenia do kontroli konstytucyjności prawa pierwotnego zanim wejdzie ono w skład polskiego porządku prawnego. Taka możliwość nie ma jednak miejsca w przypadku prawa wtórnego, które często obowiązuje w systemie prawnym bez procedury implementacji, a więc wpływ na badanie konstytucyjności aktów prawa wtórnego przed jego wejściem w życie jest ograniczone.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji *każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem*. Ponieważ art. 193, niezależnie od art. 188, określa podmiot, który ma możliwość skierowania pytania prawnego, środek inicjujący postępowanie przed TK, przedmiot pytania i warunek jego dopuszczalności, wydaje się, że taka możliwość istnieje. Wydaje się to zasadne tym bardziej, że art. 193 posługuje się, podobnie jak art. 79 ust. 1, pojęciem „aktu normatywnego”, które, jak już ustalono, odnosi się do

każdego aktu prawnego, pod warunkiem, że ma charakter normatywny, zawiera normy generalno-abstrakcyjne i może stanowić podstawę orzeczenia sądu.⁶² Przedmiot pytania ma przełożenie na zakres właściwości rzeczowej TK, który udzielając odpowiedzi na przedstawione mu zagadnienie prawne może zapobiec sądowemu orzekaniu na podstawie przepisów budzących konstytucyjne wątpliwości. W przeciwnym razie, decyzja o konstytucyjności norm unijnych zostałaby podjęta podczas orzekania w indywidualnych sprawach. Wydaje się, że przynajmniej w niektórych sprawach sądy odmówiłyby zastosowania normy prawa unijnego, którą uważają za niekonstytucyjną. W konsekwencji doszłoby do sytuacji, w której akty prawa wtórnego nie wywierałyby skutków prawnych z uwagi na ich niezastosowanie (co z kolei narusza obowiązki Polski jako państwa członkowskiego). Zatem trafnie zauważył M. Wiącek, że:

paradoksalnie, bardziej korzystne z tego punktu widzenia mogłoby wówczas okazać się orzeczenie TK o niekonstytucyjności normy wspólnotowej. Jak bowiem ukazał casus Europejskiego Nakazu Aresztowania, odpowiednio ukształtowany wyrok Trybunału może zainicjować proces prowadzący do zmian prawodawczych, ewentualnie innych działań odpowiednich organów państwa, pozwalających na eliminację kolizji między prawem wspólnotowym a Konstytucją, a także na uniknięcie stanu naruszenia prawa wspólnotowego przy jednoczesnym poszanowaniu zasady nadrzędności Konstytucji⁶³.

Od chwili akcesji Polski do Unii Europejskiej żaden jeszcze sąd nie zdecydował się na skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego, którego przedmiotem byłaby norma prawa unijnego. Mając

⁶² Podobnie stwierdza M. Wiącek w *Głosie do postanowienia TK z dnia 17 grudnia 2009 r.*, U 6/08, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/glosa-do-postanowienia-tk-z-dnia-17-grudnia-2009-r-u-608> [dostęp: 21.04.2013 r.], pkt. 4: „W przypadku zaś tzw. konkretnej kontroli norm (skarga konstytucyjna, pytanie prawne) dopuszczalne jest uczynienie przedmiotem oceny TK każdego aktu normatywnego, niekoniecznie będącego ustawą, umową międzynarodową lub przepisem prawa wydanym przez centralny organ państwowy. W konsekwencji, art. 79 ust. 1 i art. 193 Konstytucji umożliwiają zaskarżenie do Trybunału każdej normy prawnej, która obowiązuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i jest stosowana przez polskie organy władzy publicznej – niezależnie od tego, czy pochodzi od prawodawcy krajowego, czy międzynarodowego”.

⁶³ *Ibidem*, pkt. 5.

jednak na uwadze szczególnie wyrok SK 45/09 z jego uzasadnieniem, wydaje się, że TK obecnie jest w stanie dopuścić do rozpoznania sprawy wszczętej pytaniem prawnym, bowiem badanie zgodności z Konstytucją aktu prawa wtórnego wszczęte przez zadanie pytania prawnego jest konkretną kontrolą norm prawa pochodnego, a taką TK dopuścił w powołanym wyroku.

Wzmianki wymaga fakt, że Trybunał Konstytucyjny nie widzi przeszkód co do orzekania o zgodności z Konstytucją ustaw implementujących prawo unijne, również wtedy, gdy postępowanie zostało zainicjowane pytaniem prawnym. Potwierdzają to wielokrotne orzeczenia w tej materii, m.in. wyroki w sprawach: P 1/05⁶⁴ dotyczącej europejskiego nakazu aresztowania i implementacji decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW, K 41/05⁶⁵ w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu implementującej dyrektywę Rady 91/308/EWG, Kp 8/09⁶⁶ dotyczącej ustawy o transporcie kolejowym implementującej dyrektywę 2004/49/WE. Podstawą dla tej kontroli ma być fakt, że obowiązek implementacyjny:

jest wymogiem konstytucyjnym wynikającym z art. 9 Konstytucji, jednak jego realizacja nie zapewnia automatycznie i w każdym przypadku materialnej zgodności przepisów prawa wtórnego Unii Europejskiej i ustaw je implementujących do prawa krajowego z normami Konstytucji. Podstawową funkcją ustrojową Trybunału Konstytucyjnego jest badanie zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, a obowiązek ten dotyczy także sytuacji, gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy tego zakresu ustawy, który służy implementacji prawa Unii Europejskiej⁶⁷.

Zauważyć należy jednak pewną rozbieżność w tym rozumowaniu. Normy prawa unijnego wprowadzone są do polskiego porządku w drodze implementacji (a więc *rękami polskiego ustawodawcy*⁶⁸), ale ich autorem jest prawodawca unijny. Tak więc TK dokonując oceny konstytucyjności

64 Wyrok TK z 27.04. 2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42.

65 Wyrok TK z 2.07.2007 r., K 41/05, OTK-A 2007, nr 7, poz.72.

66 Wyrok TK z 3.12.2009 r., Kp 8/09, OTK-A 2009, nr 11, poz. 164.

67 Tak TK w wyroku z 27.04. 2005 r., P 1/05, pkt. 2.4 uzasadnienia.

68 M. Wiącek, *Glosa do postanowienia TK z dnia 17 grudnia 2009 r....*, pkt. 5.

ustaw implementacyjnych, *de facto* dokonuje oceny prawa unijnego. Prowadzi to do wniosku, że zgoda na kontrolę konstytucyjności norm unijnych przy badaniu aktów implementujących (nawet w drodze pytania prawnego), a brak zgody na kontrolę norm unijnych bezpośrednio poprzez skargę konstytucyjną i pytanie prawne doprowadziłoby do różnego poziomu ochrony praw i wolności jednostki, w zależności od formalnego źródła norm (w pierwszym przypadku formalnie jest to ustawa polska, w drugim – prawo pochodne). Rację ma M. Wiącek podkreślając, że *trudno byłoby odnaleźć wartość uzasadniającą istnienie takiego zróżnicowania*⁶⁹, tym bardziej, że skutki ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności obu norm są bardzo podobne.

Podsumowanie

Konstytucja RP, z uwagi na najwyższą moc prawną, a tym samym nadrzędność, w systemie źródeł prawa nie wyklucza możliwości kontroli konstytucyjności aktów prawa unijnego. Choć taka kontrola jawi się jako złamanie zasady lojalności państwa członkowskiego i nie jest dopuszczalna przez UE z uwagi na wypracowaną w orzecznictwie zasadę pierwszeństwa prawa unijnego, polski Trybunał Konstytucyjny takowej nie wyklucza. Co więcej, niejednokrotnie podjął się badania zgodności z ustawą zasadniczą aktów prawa pierwotnego, m.in. w wyrokach K 18/04 i K 32/09. Kontrolę prawa pierwotnego jako umowy międzynarodowej przewiduje również art. 133 ust. 2, na podstawie którego Prezydent RP ma możliwość skierowanie do TK wniosku w sprawie zgodności z Konstytucją ratyfikowanej umowy międzynarodowej. Z kolei odnośnie kontroli konstytucyjności prawa wtórnego TK określił przesłanki, które musi spełnić prawo pochodne by mogło zostać poddane kognicji TK. Warunki te stanowią posiadanie cech aktu normatywnego w rozumieniu art. 79 ust. 1 (jego normy powinny mieć charakter generalno-abstrakcyjny) oraz stanowienie podstawy wydania ostatecznego orzeczenia przez sąd lub organ administracji dotyczącego wolności, praw albo obowiązków skarżącego określonych w Konstytucji. Tym samym TK dał do zrozumienia, że oprócz rozporządzeń unijnych, które wprost objął swoją kompetencją kontrolną, będzie

⁶⁹ *Ibidem*, pkt. 5.

władny rozstrzygać o konstytucyjności innych aktów prawa wtórnego, jeśli spełnią odpowiednie wymogi. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że kolejne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego będą zmierzać w kierunku umocnienia zasady nadrzędności Konstytucji w systemie źródeł prawa, również wobec prawa unijnego, przynajmniej tak długo, aż Unia nie zareaguje w tej kwestii używając oficjalnych środków.

Literatura

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008.
- Banaszak B., *System prawa w Polsce – stan obecny i uwagi de lege ferenda fundamentalni*, „Przegląd Legislacyjny” 2008, nr 4.
- Banaszkiewicz B., *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005, nr 3.
- Barcz J., *Glosa do wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4.
- Barcz J. (red.), *Prawo Unii Europejskiej, Zagadnienia systemowe, Prawo materialne i polityki*, Warszawa 2006.
- Biernat S., *Prawo Unii Europejskiej a Konstytucja RP i prawo polskie – kilka refleksji*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 4.
- Borchardt K.D., *ABC prawa Unii Europejskiej*, <http://bookshop.europa.eu/pl/abc-prawa-unii-europejskiej-pbOA8107147/?Catalog+CategoryID=6R8KA+Bstnik+AAAE+jvJEY4e5L> [dostęp: 22.03.2013].
- Bożyk S., *Konstytucja*, Białystok 1999.
- Bożyk S., *Konstytucja jako podstawowe źródło prawa konstytucyjnego*, [w:] M. Grzybowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, Białystok 2009.
- Brzeziński P., *Unijny obowiązek odmowy zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.
- Chmielarz A., *Kontrola konstytucyjności prawa pochodnego Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4.
- Czapliński W., *Glosa do wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 4.
- Garlicki L., *Konstytucja a „sprawy zewnętrzne”*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011.
- Helios J., *Zasada pierwszeństwa europejskiego prawa wspólnotowego a multicytryczność w porządku prawnym Unii Europejskiej*, [w:] *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki prawa europejskiego*, Z. Pulka (red.), Legnica 2009.

- Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, <http://www.trybunal.gov.pl/Orzecz/Inform/i2005/Informacja2005.pdf> [dostęp: 16.04.2013].
- Jaroszyński T., *Glosa do wyroku z 16 XI 2011, SK 45/09*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 9.
- Kornobis-Romanowska D. (red.), *Stosowanie prawa wspólnotowego w prawie wewnętrznym z uwzględnieniem prawa polskiego*, Warszawa 2004.
- Kruk M. (red.), *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, Warszawa 1997.
- Kuciński J., Wołpiuk W.J., *Zasady ustroju politycznego państwa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012.
- Kustra A., *Przepisy i normy integracyjne w konstytucjach wybranych państw członkowskich UE*, Toruń 2009.
- Kuś A. (red.), *Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej w zarysie*, Lublin 2012.
- Lang G., *Między młotem a kowadłem Konstytucji*, „Studia Europejskie” 2004, nr 2, http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2004_Lang.pdf [dostęp: 16.04.2013].
- Łętowska E., *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4.
- Masternak-Kubiak M., *Prawo Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2010, nr 5–6.
- Safjan M., *Prymat prawa wspólnotowego nad konstytucją?, Rozmowę przeprowadził A. Wróbel*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2006, nr 4.
- Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Kraków 2003.
- Wiącek M., *Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011.
- Wiącek M., *Glosa do postanowienia TK z dnia 17 grudnia 2009 r., U 6/08*, <http://www.lex.pl/akt/-/akt/glosa-do-postanowienia-tk-z-dnia-17-grudnia-2009-r-u-608> [dostęp: 21.04.2013].
- Winczorek P., *Czy można badać konstytucyjność dyrektyw*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 269.
- Winczorek P., *Konstytucja RP a prawo wspólnotowe*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 4.
- Witkowska-Chrzczonek K., *Konstytucyjnoprawny wymiar członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, Z. Witkowski (red.), Toruń 2011.
- Wojtyczek K., *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007.
- Wojtyczek K., *Zakres stosowania Konstytucji RP w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Konstytucja i sądowe gwarancje jej ochrony, Księga jubileuszowa Profesora Pawła Sarneckiego*, P. Czarny et al., Kraków 2004.
- Wójtowicz K., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej a członkostwo w Unii Europejskiej*, [w:] *Konstytucja dla rozszerzającej się Europy*, E. Popławska (red.), Warszawa 2000.
- Wójtowicz K. (red.), *Otwarcie Konstytucji na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, Warszawa 2006.

- Wójtowicz K., *Zachowanie tożsamości konstytucyjnej państwa polskiego w ramach UE – uwagi na tle wyroku TK z 24.11.2010 r. (K 32/09)*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 11.
- Zirk-Sadowski M., *Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie*, „Analizy Natolińskie” 2012, nr 1, http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_1_2012.pdf [dostęp: 16.04.2013 r.].